

Sygn. akt I PK 225/18

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa R.K.
przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi [...] Uniwersytetu Medycznego
w K.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt IX Pa (...),

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 240 zł (dwieście
czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r. oddalił apelację R.K. od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi [...] Uniwersytetu Medycznego w K. o odszkodowanie.

W zakresie dokonanej oceny dowodów Sąd pierwszej instancji wskazał, iż za wiarygodną uznał wersję wynikającą z zeznań świadków i pism lekarzy Oddziału, której powódka w toku postępowania przeciwstawiła jedynie wyłącznie własne twierdzenia, nie przedstawiając - poza wnioskiem o przesłuchanie stron - żadnych

innych wniosków z osobowych źródeł dowodowych. W ocenie Sądu Rejonowego przedłożone przez pozwanego pisma lekarzy kierowane zarówno indywidualnie jak i zespołowo do dyrektora szpitala, a także Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej stanowią dostateczny dowód tego, że faktycznie osoby te zgłaszały istotne problemy we współpracy z powódką. Zdaniem Sądu, ze względu na liczbę tych pism jak i wynikające z nich konsekwentne stanowisko wszystkich składających je osób odnośnie braku możliwości współpracy z powódką, wywołanego jej postawą i nieumiejętnością pracy w zespole, uznać należało, że opisane w nich sytuacje z udziałem powódki rzeczywiście miały miejsce. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że analiza pisma z dnia 9 listopada 2012 r. prowadzi do wniosku, że nie zostały zawarte w nim żadne sformułowania obraźliwe czy naruszające w sposób bezpośredni godność powódki. Sprowadza się ono do opisanie w sposób rzeczowy zachowania powódki, zaobserwowanego i relacjonowanego przez innych pracowników oddziału chirurgicznego. W ocenie Sądu pierwszej instancji działanie A.C. polegające na wystosowaniu przedmiotowego pisma mieściło się w granicach dopuszczalnej przez prawo oceny pracownika i stanowiło realizację obowiązków nałożonych na kierownika specjalizacji.

W ocenie Sądu Okręgowego przekonuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż biorąc pod uwagę ilość składanych przez lekarzy pism i wyłaniające się z nich konsekwentnie stanowisko co do braku możliwości współpracy z powódką, przyjąć można i należy, że opisane w nich sytuacje z udziałem powódki rzeczywiście miały miejsce. Zaznaczył, że to strona pozwana wnioskowała o przesłuchanie szeregu osób, co do których Sąd Rejonowy wydał postanowienie o oddaleniu wniosku. Natomiast wniosku o przesłuchanie tych osób nie składała powódka, w związku z czym zarzut apelacji o pominięciu takiego wniosku nie jest adekwatny do przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a w szczególności przejawionej tam inicjatywy dowodowej stron. Odnosząc się do powoływanego w apelacji orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w K. z dnia 17 listopada 2016 r. wskazał, iż jest ono, jako rozstrzygające o delikcie pracowniczym, jednym z elementów stanu faktycznego w niniejszej sprawie i nie ma charakteru wiążącego.

Skargę kasacyjną oparto na: naruszeniu prawa materialnego: art. 24 k.c. oraz na naruszeniu przepisów postępowania: art. 235 § 1 w związku z art. 253 k.p.c., art. 227 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 231 w związku z art. 227 k.p.c.

Zdaniem skarżącej w niniejszej sprawie zachodzi czwarta z przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, to jest ona oczywiście uzasadniona. Jej zdaniem istotnym jest bowiem, że Sąd w sposób zupełnie bezzasadny i bezkrytyczny oparł się na zeznaniach osób, które są bezpośrednio zainteresowane konkretnym rozstrzygnięciem sprawy na niekorzyść powódki, nie przedstawiając przy tym żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń przy jednoczesnym pełnym zbagatelizowaniu wyroku Sądu Lekarskiego w K. (który przesłuchał tychże świadków), który uznał zarzuty pozwanego i świadków za bezzasadne. Skarżąca wskazała, że sąd przy tym zdaje się zapomnieć, że to pozwany a nie powód musi udowodnić, że zarzuty powódki są nieprawdziwe, a czemu pozwany wyraźnie nie podołał, albowiem jego twierdzenia nie wytrzymały konfrontacji z dokumentami urzędowymi złożonymi do akt sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie dostarcza powodów uzasadniających jej przyjęcie do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zarzut oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jest chybiony. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Spełniające te wymogi naruszenie przepisów prawa powinno mieć postać kwalifikowaną, dostrzegalną bez potrzeby wnikliwej analizy prawnej i zagłębiania się w szczegóły sprawy. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa

materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolită i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, LEX nr 2156603). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2015 r., II PK 112/15, LEX nr 2025780).

Wskazać należy, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi polemikę z dokonanymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów. Zdaniem skarżącej „Sąd w sposób zupełnie bezzasadny i bezkrytyczny oparł się na zeznaniach osób, które są bezpośrednio zainteresowane konkretnym rozstrzygnięciem sprawy na niekorzyść powódki, nie przedstawiając przy tym żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń przy jednoczesnym zupełnym zbagatelizowaniu wyroku Sądu Lekarskiego w K.”. Skarżąca wskazała również, że „Sąd przy tym zdaje się zapomniał, że to pozwany a nie powód musi udowodnić, że zarzuty powódki są nieprawdziwe, a czemu pozwany wyraźnie nie podołał, albowiem jego twierdzenia nie wytrzymały konfrontacji z dokumentami urzędowymi złożonymi do akt sprawy”. Tymczasem zauważyć należy, że skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, to nie mogą one zatem przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącej z oceną dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy, prowadząca do

zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktyczny sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W rozpoznawanej sprawie skarżąca wielokrotnie odnosiła się do kwestii związania sądu cywilnego wyrokiem sądu dyscyplinarnego. Tymczasem zauważyć należy, że w myśl art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym wiąza jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego i to wyłącznie co do popełnienia przestępstwa. Przepis art. 11 k.p.c. jest przepisem wyjątkowym i musi być wykładany ściśle, skoro stanowi odstępstwo od podstawowych zasad procesu cywilnego, jakimi są zasada bezpośredniości, kontradiktoryjności oraz swobodnej oceny dowodów. A *contrario*, sąd cywilny nie jest związany ustaleniami wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie, warunkowo umarzającego postępowanie, a także wyrokiem nakazowym. Wyrok taki stanowi jedynie dowód z dokumentu, którego znaczenie sąd cywilny ocenia w granicach swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1997 r., III CKN 238/97, LEX nr 1632165). Sąd cywilny nie jest również związany ustaleniami zawartymi w orzeczeniach innych organów niż sądy karne, choćby miały one charakter orzeczeń skazujących. Nie wiążą więc np. orzeczenia skarbowych organów orzekających czy komisji dyscyplinarnych (T. Ereciński, w: Ereciński Tadeusz (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1967 r., II PR 438/67, OSNCP 1968 nr 6, poz. 110; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1968 r., III PZP 25/68, OSNCP 1969 nr 2, poz. 25; z dnia 10 lipca 1980 r., II UZP 10/80, OSNCP 1981 nr 1, poz. 5).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

as